

Czy piekło istnieje?

Przedmowa

Artykuł opisuje szczegółowo nauczanie Biblii o tzw. piekło, czyli o miejscu wiecznych męczarni. Za co można tam trafić opisałem w artykule o potępieniu:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20potepienie.pdf>

Wstęp

Aby rozpocząć omawianie tematyki piekła i zrozumieć nauczanie Biblii o nim, trzeba najpierw wiedzieć, że z piekłem są ściśle powiązane słowa: grób, Szeol, Gehenna, Otchłań, Czeluść, Hades, Tartar. Zaczniemy omawiać je w takiej kolejności, by móc dokładnie zrozumieć ich znaczenie.

Tartar

„Tartar — w mitologii greckiej była to najmroczniejsza i najniższa część krainy podziemia, gdzie przebywały dusze skazanych na wieczne cierpienie. Odległość Tartaru od Hadesu była równa odległości między niebem a ziemią. (...) Na męki w Tartarze skazani byli m.in. Syzyf, Tantal, Iksjon, Tytios i Danaidy. U niektórych poetów Tartar to (...), bóg personifikujący otchłanie podziemi i ich najstarszy opiekun, obalony przez Hadesa.”

[Źródło: Wikipedia z dnia 01.07.2012]

W Biblii o Tartarze także jest mowa:

„Jeżeli bowiem Bóg nie przebaczył aniołom, którzy zgrzeszyli, lecz strącił ich do ciemnych czeluści Tartaru, zatrzymując ich (tam aż) do (chwili) sądu, i nie darował staremu światu, a zesławszy potop na świat bezbożnych, ocalił tylko ośmiu, a wśród nich Noego, (...)” [2 P 2, 4-5; Biblia Poznańska]

Z cytatu tego dowiadujemy się, że Tartar zawiera w sobie ciemne czeluście, choć nie jest wyjaśnione czym owe czeluście są. W Biblii Tysiąclecia, ten fragment brzmi: „do ciemnych lochów Tartaru”. Zatem w rozumieniu Biblii, tak samo jak w mitologii greckiej, Tartar to bliżej nieznaną ciemną krainą (brak w niej światła), wyposażoną w lochy (czeluście), w której przebywają strąceni aniołowie.

W innych miejscach Biblii, słowo Tartar nie występuje.

Czeluść / Otchłań

W myśl słownika, słowo „czeluść” oznacza przepaść, głębię, jamę. W Biblii słowo „czeluść” jest kojarzone z miejscem przebywania złych duchów. Gdy Jezus wypędzał grupę złych duchów z opętanego,

„Te prosiły Jezusa, żeby im nie kazał odejść do Czeluści.” [Łk 8, 31; Biblia Tysiąclecia].

Biblia Poznańska (również wersja katolicka, nowsza od Biblii Tysiąclecia), brzmienie tego cytatu podaje w taki sposób:

„I prosiły Go, aby nie kazał im odejść do otchłani.” [Łk 8, 31].

Zatem czeluść (otchłań), to miejsce w Tartarze, w którym przebywają złe duchy. Sam Tartar jest jednak głębszy niż owe czeluście w nim zawarte. Wykażę to nieco dalej. Czeluście są tylko częścią Tartaru i mogą być one otwierane oraz zamykane. W tej chwili są one otwarte, w wyniku czego złe duchy w nich umieszczone mogą je opuszczać i wychodzić na powierzchnię Ziemi, by mieć ludzi i w skrajnych przypadkach wchodzić w ich ciała, doprowadzając do opętań. Oto cytaty które to potwierdzają:

- „(...) Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije.” [Ap 11, 7]
- „Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, i zdąży na zagładę. (...)” [Ap 17, 8]
- „(...) i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. I otworzyła studnię Czeluści, (...), i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze.” [Ap 9, 1-2]
- „Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwyił Smoka, Weża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony.” [Ap 20, 1-3]
- „(...) Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 18]
- „Jakże to spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, (...)” [Iz 14, 12]
- „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został stracony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.” [Ap 12, 9].
- „(...) gdy synowie Boży udawali się, by stanąć przed Panem, że i szatan też poszedł z nimi. I rzekł Bóg do szatana: «Skąd przychodzisz?» Szatan odrzekł Panu: «Przemierzałem ziemię¹ i wędrowałem po niej».” [Hi 1, 6-7].
- „Bo i Chrystus raz jeden cierpiał za grzechy, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was doprowadzić do Boga; poniosłszy śmierć jako człowiek, został wskrzeszony do życia przez Ducha, mocą którego poszedł też głosić naukę duchom (uwięzionym) w otchłani. Były one nieposłuszne wtedy, gdy za dni Noego Bóg cierpliwie czekał i budowana była arka (...)” [1 P 3, 18-20; Biblia Poznańska].

1 O włóczeniu się demonów po ziemi, jest też mowa podczas egzorcyzmów Anny Ecklund (nazwisko fikcyjne) z miejscowości Earling (U.S.A. w stanie Iowa) z 1928 r.:

„W tym czasie demony błagały, aby pozostawić je w spokoju, wyjaśniając, że chociaż pochodzą z piekła, nie znajdują się w nim dosłownie, i że jest dla nich wielką ulgą móc włóczyć się po ziemi.”

[Źródło: *Aniołowie i Diabły*, J.C. Cruz, Exter, Gdańsk 2003, wyd. 1, strony 263 – 264, Nihil Obstat et Imprimatur: Kuria Metropolitalna Gdańska, Gdańsk – Oliwa, 26 lutego 2002 r., Ks. Dr Wiesław Lauer, Wikariusz Generalny]

Nie należy zapominać, że demon to ojciec kłamstwa, więc słowa „nie znajdują się w nim dosłownie” mogą być tylko próbą ukrywania prawdy.

Wiemy już, że złe duchy przebywają w czeluści (w otchłani / w lochu) oraz, że mogą ją opuszczać i przemierzać ziemię, ale tylko do czasu jej zamknięcia na 1000 lat, co nastąpi w ostatnim dniu Armagedonu. Co jednak z powyższymi cytatami: „runąłeś na ziemię”, „strącony na ziemię”, „przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej”? Przecież tu jest mowa o tym, że szatan został strącony na ziemię, a nie do czeluści? Czyżby planeta Ziemia była ową czeluścią (otchłanią)? Zagadnienie to wyjaśnia cytat:

„Ci zaś, którzy dążą do mej zguby, zstąpią do czeluści ziemi.” [Ps 63, 10; Biblia Poznańska]

Zatem planeta Ziemia nie jest czeluścią. W niej jest czeluść (czyli otchłań) w której przebywają złe duchy. W takim rozumieniu utwierdzają nas także cytaty:

„«Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posyła do Otchłani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki.” [Tb 13,2].

„Zstąpiłem do samych fundamentów gór, do krainy, której zawory zamknęły się za mną na zawsze. Jednak Ty, Jahwe, Boże mój, wywidłeś mnie żywego z otchłani podziemnej.” [Jon 2, 7]

Otchłań w czasach Jezusa pełniła także rolę miejsca, gdzie trafiali zmarli do momentu Jego zmartwychwstania:

„(...) poniósłszy śmierć jako człowiek, został wskrzeszony do życia przez Ducha, mocą którego poszedł też głosić naukę duchom (uwiecznionym) w otchłani. (...)” [1 P 3, 18-19; Biblia Poznańska]

„aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.” [Flp 2, 10]

„A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» A czworo Zwierząt mówiło: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.” [Ap 5, 13-14]

Wiadomo też, że Jezus w tej Otchłani nie został na zawsze, lecz przebywał w niej tylko tymczasowo:

„(...) widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.” [Dz 2, 30-32]

oraz, że Ci co tam trafili, a za życia byli dobrzy i prawi poszli do Nieba na tzw. „zmartwychwstanie życia”:

„a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia.” [J 5, 29].

Jeśli ktoś po śmierci trafił do Otchłani, to jedynie Bóg Ojciec może go z niej wyciągnąć:

„Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wprowadzasz.” [Mdr 16, 13 BT].

Słowa te, jak najbardziej można powiązać z tym, że Jezus posiada wspomniane wcześniej klucze do Otchłani. Może ją zamknąć i otworzyć, a jak ją zamknie, nikt nie otworzy, a jak otworzy nikt nie zamknie prócz tego co otworzył:

„Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.” [Ap 3, 7]

Otchłań nie jest miejscem wiecznym. Nadejdzie kiedyś czas, że zostanie ona zniszczona:

„I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia.” [Ap 20, 13-14].

O tym, że Otchłań będzie zniszczona, dowiadujemy się także z Księgi Amosa:

„To mi ukazał Pan Bóg: powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił Wielką Otchłań, i strawił dział Pański.” [Am 7, 4].

Podobny los będzie też czekać diabła, Bestię i Fałszywego Proroka:

„A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.” [Ap 20, 10].

Zatem jezioro ognia które nigdy nie będzie zlikwidowane i będzie trwać wiecznie nie znajduje się w Otchłani. Jest gdzieś indziej, w innym miejscu Tartaru. To nie wszystko co jest powiedziane o Otchłani. Jest jeszcze cytat:

„Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie (...)” [Ez 31, 15]

Nie wiadomo wprawdzie o jakich strumieniach mowa, ale wyraźnie widać, że Otchłań jest nad Szeolem. Zatem pod Otchłanią, czyli na samym jej dnie jest Szeol. Potwierdza to także cytat dotyczący Lucyfera:

„Jak to? Strąconyś do Szeolu na samo dno Otchłani!” [Iz 14, 15 BT]

Skoro Szeol jest poniżej Otchłani (stanowi jej dno), więc jezioro ognia o którym mowa w [Ap 20, 10] albo znajduje się w Szeolu albo w jeszcze innym miejscu Tartaru. Jeśli jest ono w Szeolu, to Szeol będzie trwać na wieki wieków. Jeśli zaś jest ono w innym miejscu Tartaru, to Szeol może być zniszczony tak samo jak Otchłań, choć nie koniecznie razem z nią. Wszystko więc zależy od tego, gdzie ów niezniszczalne jezioro ognia i siarki jest. Wyjaśnienia tej zagadki w Biblii nie znajdziemy. Możemy tylko zajrzeć do mitologii greckiej, a dokładniej do Tartaru który jest najgłębszym miejscem krainy umarłych. Niewątpliwie to w nim jest ów jezioro ognia i siarki, bo w myśl tej mitologii, nie ma miejsca leżącego poniżej niego. W mitologii greckiej, Hades, to także kraina umarłych, ale leżąca płycej niż Tartar, a jego hebrajskim odpowiednikiem jest Szeol. Zatem Szeol leży płycej niż Tartar. Mamy więc strukturę: najgłębiej jest Tartar, ciut płycej Szeol, a nad nim Otchłań. Z cytatów Biblijnych wiemy, że kiedyś nadejdzie moment, że Otchłań zostanie wrzucona do jeziora ognia i siarki. Skoro Szeol (Hades), stanowi dno Otchłani, więc logicznym się wydaje, że ów jezioro jest w Tartarze, a Szeol ulegnie likwidacji razem z Otchłanią. Nie ma pewności czy Szeol jest zniszczalny, ani czy zostanie zniszczony razem z Otchłanią, ale jak się nam szklanka zbije, to wyrzucamy ją do śmieci razem z jej dnem, bo dno tej szklanki, tworzy z jej ściankami całość. Jak brzegi szklanki się zbiją, to i dno tej szklanki jest bezużyteczne i razem z nią jest wyrzucane. Przypuszczalnie więc, gdy Otchłań zostanie wrzucona do jeziora ognia i siarki, to wraz z nią do niego zostanie wrzucone jej dno, czyli Szeol. Tartar zaś, z jeziorem ognia i siarki pozostanie na wieki wieków.

Przy omawianiu ogólnie krainy umarłych, warto zwrócić uwagę na to, że jest ona pod ziemią. Widać to najlepiej z cytatu [Tb 13, 2] który wcześniej przytaczałem. Zatem gdzie jest ów jezioro ognia i siarki? Wprost nigdzie w Biblii nie jest to powiedziane, ale skoro cała opisywana przez Biblię kraina umarłych leży pod ziemią, to zapewne jeziorem ognia i siarki jest jądro Ziemi. Z religijnego punktu widzenia, tak to właśnie wygląda.

Co jeszcze wiemy z Biblii o tym jeziorze ognia i siarki?

— „Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy posle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.” [Mt 13, 40-42]

- „Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.” [Mt 13, 49-50]
- „Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.” [Mt 18, 7-8]
- „(...) „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. (...) „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!” [Mt 25, 40-41].

Zastanawiające jest to, że Mateusz powtórzył informację o piecu rozpalonym w którym będzie płacz i zgrzytanie zębów, w tym samym rozdziale Ewangelii i to zaledwie kilka zdań dalej. Dlaczego tak bardzo podkreślał informację o tym piecu rozpalonym? Czy robiłby to, gdyby ten piec był tylko przenośnią? Raczej nie.

Szeol / Hades (płytsze miejsce Tartaru)

Zobaczmy teraz, co z Biblii wiemy jeszcze o Szeolu, oprócz tego, co o nim napisałem w poprzednich podpunktach. W tym celu zajrzyjmy do Biblii Poznańskiej, bo fragmenty o Szeolu są w niej opisane językiem bardziej zrozumiałym dla czytelnika:

- „(...) w Szeolu, do którego zdążasz, nie ma już działania ani myślenia, ani poznania, ani mądrości.” [Koh 9, 10]
- „Posucha i upał wchłaniają wody śniegu, podobnie jak Szeol grzeszników.” [Hi 24, 19]
- „Szeol i otchłań są nienasycone, podobnie nienasycone są oczy człowieka.” [Prz 27, 20]
- „Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: «Dość»: Szeol i tona nieplodne, ziemia nienasycona wodą i ogień, który nigdy nie mówi: "dość".” [Prz 30, 15-16]
- „Taki to los [spotyka] tych, którzy w szaleństwie zaufali sobie, taki kres [czeka] tych, którzy znajdują upodobanie w mowie ust swoich. Jak stado owiec pędzą do Szeolu, śmierć jest ich pasterzem; schodzą prosto do grobu, gdzie postać ich ulega rozkładowi; Szeol staje się ich mieszkaniem.” [Ps 49, 14-15]
- „(...) kto zstępuje do Szeolu, więcej już nie wraca.” [Hi 7, 9]
Bóg Ojciec może go jednak stamtąd wyciągnąć:
„(...) wyrwałeś moją duszę z głębin Szeolu.” [Ps 86, 16]
- „Jahwe daje śmierć i życie, wprowadza do Szeolu i wyprowadza;” [1 Sm 2, 6]
- „Jahwe, wywiodłeś mnie z Szeolu, przywróciłeś mi życie i nie dopuściłeś, bym zstąpił do grobu.” [Ps 30, 4]
- „Choćby się przedarli do Szeolu, wyciągnie ich stamtąd ręka moja; choćby wstąpili pod samo niebo, ściągnę ich stamtąd w dół;” [Am 9, 2] — cytatał pochodzi ze Starego Testamentu, więc mowa jest o Bogu Ojcu.
- „Zstąpiłem do samych fundamentów gór, do krainy, której zawory zamknęły się za mną na zawsze. Jednak Ty, Jahwe, Boże mój, wywiodłeś mnie żywego z otchłani podziemnej.” [Jon 2, 7]
- „Albowiem Szeol nie wysławia Ciebie ani śmierć nie oddaje Ci chwały, a ci, co do grobu zstępują, nie mają nadziei w Twą wierność.” [Iz 38, 18]
- „A oto strącony jesteś do Szeolu, w najgłębsze czeluście!” [Iz 14, 15] — mowa o Lucyferze
- „Tak mówi Pan, Jahwe: W dniu, w którym on zstąpił do Szeolu, urządziłem żałobę, zawarłem nad nim otchłań, wstrzymałem jej rzeki, przestały płynąć mnogie wody. Z powodu niego ciemnością okryłem Liban, przez niego uwiędły wszystkie polne drzewa.” [Ez 31, 15]

Są też cytaty dotyczące Szeolu, z których wynika, że Ci ludzie, którzy za życia na ziemi wiodą szczęśliwe życie (miłują ten świat), po swojej śmierci trafią do Szeolu. A tam będzie ciemność:

- „W szczęśliwości pędzą dni swego życia, w pokoju zstępują do Szeolu.” [Hi 21, 13]
- „(...) Szeol mym domem, w ciemności rozścielę swe łoża” [Hi 17, 13]
- „Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.” [Jk 4, 4]

Potwierdzenie powyższych słów znajdujemy też w słowach:

- „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli кто miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.” [1 J 2, 15].

W Szeolu / Hadesie jest cierpienie oraz ogień. Kto tam trafi, żałuje swych czynów za życia na Ziemi, ale jest już za późno na nowe życie:

„Był pewien człowiek bogaty, ubierał się w purpurę i bisior i codziennie wystawnie ucztował. A pod jego drzwiami leżał ubogi, okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Chciał najeść się tym, co spadało ze stołu bogacza, ale tylko psy przychodziły lizać jego wrzody. – I umarł ubogi, i aniołowie zanieśli go na tona Abrahama. Umarł także bogacz i złożono go w grobie. I znosząc męki w otchłani², zobaczył w oddali Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojcie Abrahama, zlituj się nade mną! Poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca w wodzie i zwilżył mi język, bo bardzo cierpię w tym płomieniu. Lecz Abraham powiedział: Dziecko, przypomnij sobie, żeś otrzymał dostatki już za życia, a Łazarz cierpiał wtedy niedostatek. A teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty cierpisz męki. Nadto pomiędzy nami a wami istnieje wielka przepaść, aby ci, co by chcieli, nie mogli się przedostać stąd do was ani też stamtąd do nas. Powiedział: Wobec tego proszę cię ojcie, abys go posłał do mojego ojca, bo mam pięciu braci. Niech ich ostrzeże, aby i oni nie trafili na to miejsce męki. Abraham zaś na to: Mają Mojżesza i Proroków, niech ich słuchają! On rzekł: O nie, ojcie Abrahama, jeśliby jednak ktoś z umarłych do nich przyszedł, to się nawrócą. Powiedział mu: Jeżeli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to chociażby ktoś z martwych powstał, nie dadzą się przekonać.” [Łk 16, 19-31]

Słowa „pomiędzy nami a wami istnieje wielka przepaść, aby ci, co by chcieli, nie mogli się przedostać stąd do was ani też stamtąd do nas” dodatkowo dostarczają nam informacji, że opisywany Hades jest konkretnym miejscem oddzielonym przepaścią od świata Boga, a nie stanem duszy. Nie można też z niego przejść na „tona Abrahama”, czy do miejsca wiecznej szczęśliwości. Kto raz tam trafi, na zawsze już tam pozostanie. Zauważmy też, że skoro bogacz trafił w to miejsce cierpienia, to wprawdzie musiał zostać osądzony, a Sądu Ostatecznego jeszcze nie było — jego rodzeństwo nadal żyło na Ziemi. Zatem z tego nauczania wyciągamy także wniosek, że oprócz Sądu Ostatecznego na końcu świata, będzie wcześniej jakiś inny Sąd Boży nad każdym człowiekiem zmarłym na ciele. To zaś oznacza, że człowiek po śmierci ciała nie jest „uśpiony” jak robot wyłączony z prądu. Żyje dalej, ale skoro jego ciało już umarło, więc po śmierci ciała żyje jako duch. Skoro ten duch pamięta, że miał rodzeństwo na Ziemi, to musiał także żyć na Ziemi, a dokładniej w cie-

² W oryginałach Biblii w tym miejscu jest użyte słowo Hades, dlatego ten cytat został umieszczony przy omawianiu Szeolu / Hadesu.

le materialnym które umarło. Jest więc tu dodatkowo nauka o tzw. duszy, czyli o duchu znajdującym się w ciele człowieka. Spostrzeżeniu też nie powinno umknąć to, że rozmowa z Abrahamem toczy się w zaświatach, a nie na Ziemi. To zaś oznacza, że śmierć ciała to nie koniec życia, a jedynie przejście do innego świata. Bogacz przeszedł do świata cierpień, bo za życia na Ziemi nie okazywał miłosierdzia żebrakowi. Nie napoił go, nie dał mu nic jeść, nie wspomógł finansowo, nie przyodziął itd. Zwróćmy też uwagę na określenie „mam pięciu braci”. Nie brzmi ono „miałem pięciu braci”. Ukazana tu jest więź emocjonalna z tymi, co byli jego rodziną, a nadal mają ciała materialne i żyją na Ziemi. Pomimo trafienia w to miejsce męki, miłość do nich nie zagasła. Występuje chęć ostrzeżenia ich przed trafieniem do tego pozaziemskiego świata cierpień, pomimo tego, że ci co żyją na Ziemi wiedzą o tym miejscu z nauk proroków. My o tym miejscu wiemy także z nauk Jezusa, a mimo to, nie zawsze wierzymy, że takie miejsce istnieje. Powyższy cytat nie tylko ukazuje nam, że takie miejsce jest realne, ale i ostrzega nas przed nim, jednocześnie ukazując to, że można tam trafić za brak realizowania miłosierdzia.

Do omawianego cytatu nawiązują ściśle słowa: [Mt 25, 41-46] z których m.in. widzimy to, że miejsce do którego trafił bogacz było przygotowane dla diabła i jego aniołów — nie dla ludzi. Mimo to, on tam trafił i także cierpi męki.

O tym, że Hades to płytsze miejsce Tartaru, wiemy z wcześniej zacytowanej definicji Tartaru. Zobaczmy co jeszcze się dowiemy z Wikipedii (z dnia 01.07.2012), ale tym razem na temat Hadesu: „Żeby dostać się do krainy zmarłych, trzeba było się przepłynąć przez rzekę Styks.” Jak pokazałem wcześniej, Biblia wspomina o tym, że płycej niż Szeol jest Otchłań, a Szeol stanowi jej dno. Pytanie jest więc teraz takie, czy w Biblii jest coś o jakiejś rzece w Otchłani, która rozdzielałaby ją od Szeolu? Okazuje się, że tak. Wspomina o niej Księga Ezechiela:

„(...) na znak żałoby zamknąłem nad nim [nad Szeolem] Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody (...)” [Ez 31, 15]

Biblia Poznańska (również wersja katolicka) jest jeszcze bardziej dosłowna i ten sam fragment tłumaczy:

„(...) wstrzymałem jej rzeki, przestały płynąć mnogie wody” [Ez 31, 15]

Pokazuje więc nawiązanie do rzeki Styks (bez podawania jej nazwy) jeszcze dobitniej niż Biblia Tysiąclecia i mocniej akcentuje, że tych wód jest ogromna ilość. Zobaczmy co jeszcze Biblia mówi na temat wód Otchłani:

— „To Ja mówię otchłani wód: „Wyschnij!” i wysuszam twoje rzeki.” [Iz 44, 27]

Przypuszczalnie więc wody Otchłani to wody głęboko w ziemi dzięki którym rzeki są zasilane w wodę.

— „Zamknęły się bowiem zbiorniki Wielkiej Otchłani tak, że deszcz przestał padać z nieba. Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i po upływie stu pięćdziesięciu dni się obniżyły.” [Rdz 8, 2-3] — dotyczy Potopu

Piekło / grób / Gehenna

Najpierw zajrzyjmy do słownika, co oznacza słowo „gehenna”. Otóż w myśl słownika języka polskiego, słowo to oznacza „długotrwałe cierpienia, bolesne przeżycia”. Można także pod to podciągnąć „wieczne męczarnie”. W oryginale Biblii pojawia się ono kilkanaście razy. W wersjach katolickich za każdym razem jest tłumaczone na „piekło” zaś w wersjach dla Świadców Jehowy, jest zawsze transliterowane, czyli brzmi tak samo: „gehenna”. Porównajmy teraz kilka wybranych cytatów z tłumaczenia Nowego Świata (wersja dla Świadców Jehowy), z tłumaczeniem Biblii Tysiąclecia:

- „(...) ; kto zaś powie: „Podły głupcze!”, będzie podlegał ognistej Gehennie.” [Mt 5, 22; Nowy Świat]
- „(...) . A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego.” [Mt 5, 22; Biblia Tysiąclecia]
- „(...) , ale raczej bójcie się tego, który może i duszę, i ciało zgładzić w Gehennie.” [Mt 10, 28; Nowy Świat]
- „(...) . Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle.” [Mt 10, 28; Biblia Tysiąclecia]
- „(...) , sprawiacie, że podlega Gehennie dwakroć bardziej niż wy sami.” [Mt 23, 15; Nowy Świat]
- „(...) , czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami.” [Mt 23, 15; Biblia Tysiąclecia]
- „(...) , niż żeby całe twoje ciało wrzucono do Gehenny.” [Mt 5, 29; Nowy Świat]
- „(...) , niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła.” [Mt 5, 29; Biblia Tysiąclecia]

itd. jeszcze 8 razy, bo tylko w 12-stu miejscach Biblii występuje to słowo.

Zwróćmy teraz uwagę na końcowe słowa z pierwszego cytatu tj. z [Mt 5, 22]. W tłumaczeniu dla Świadców Jehowy mamy słowa „ognistej Gehennie”, a w tłumaczeniu katolickim: „piekła ognistego”. Nie oznacza to jednak, że chodzi o wspomniane wcześniej jezioro ognia i siarki, bowiem Gehenną była nazywana także dolina Hinnom wokół Jerozolimy, która wyznaczała granice tegoż miasta. Była ona wysypiskiem śmieci, miejscem kremacji zwłok przestępców oraz tych osób, którym z różnych względów odmówiono „normalnego” pogrzebu. Utrzymywano w niej stałe palący się ogień i czasami składano ofiary z ciał ludzkich bogowi o imieniu Moloch. Gdy król Achaz złożył w ofierze temuż bogowi swego syna, Gehenna stała się w judaizmie synonimem hańby, niedożywienia i najniższego poziomu piekła ognistego w którym cierpi się wieczne męki i z którego nie ma już powrotu. Na podstawie tego, Świadcowie Jehowy głoszą, że piekło w rozumieniu katolickim nie istnieje, a tym bardziej nie jest ono ogniste. Poprzez tego typu rozumowanie, podważają istnienie jeziora ognia i siarki opisanego w Apokalipsie św. Jana, traktując go tylko jako przenośnię wiecznych męczarni. Wcześniej jednak wykazałem, że możliwym jest, utożsamianie tegoż jeziora ognia i siarki z jądrem Ziemi leżącym w Tartarze w którym oprócz tego jeziora jest jeszcze zniszczalna Otchłań i Szeol będący jej dnem (zniszczalny razem z Otchłanią).

Wróćmy jednak do Gehenny. Pisałem nieco wyżej, że słowo to:

- występuje w Biblii tylko 12 razy
- jest nazwą doliny Hinnom wokół Jerozolimy utożsamianej później ze wszystkim co złe, hańbiące i niedobre
- jest kojarzone z wiecznie palącym się ogniem w owej dolinie

Co ciekawe, aż 11 wystąpień tego słowa, spośród tych 12-stu³, jest w zdaniach wypowiedzianych przez Jezusa. Trzeba się więc zastanowić, czy gdyby w miejscu wiecznych mąk i cierpień określanymi przez nas piekłem lub dawniej Tartarem nie było ognia, to czy Jezus wspominając o tym okrutnym miejscu używałby akurat słowa gehenna? Logicznym wydaje się to, że celowo nawiązał do doliny wokół Jerozolimy, bo była ona wysypiskiem śmieci (odpadów), zawierała wiecznie palący się ogień i była kojarzona z fetorem i wszystkim co najgorsze. To było dobre słowo by przybliżyć ludziom realia tego niematerialnego miejsca wiecznych mąk i cierpień. Świadcowie Jehowy podeszli do sprawy trochę od tyłu tj. uznali, że wiecznie palący się ogień w tej dolinie nie ma nic wspólnego z występowaniem ognia w miejscu opisywanym przez Jezusa. Tymczasem On użył tego słowa nie przypadkowo, bo najlepiej ono obrazowało tamtejszym ludziom realia świata którego oni nie mogli ani zobaczyć, ani zbadać. O tym, że Świadcowie Jehowy myślą się co do tego, że w Gehennie nie ma ognia wiecznego, świadczą chociażby te cytaty:

³ 12-ste wystąpienie tego słowa, czyli jedyny przypadek gdy nie jest ono wypowiedziane z ust Jezusa, to [Jk 3, 6].

- „Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.” [1 Kor 7, 8-9]
- [bogacz] „I zawołał: Ojcie Abrahامية, ulituj się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu” [Łk 16, 24]
- „(...) Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekiestymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia; jak Sodomia i Gomora, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuszczeniu i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia.” [Jud 1, 5-7]
- „Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!” [Mt 25, 41]
- „Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia łożymy lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.” [Mt 18, 8]
- „(...) tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzuca ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.” [Mt 13, 40-42]
- „A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.” [Ap 20, 10]
- „A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.” [Ap 20, 14-15]
- „Kaźde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.” [Łk 3, 9]
- „Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych.” [Hbr 10, 26-27]

Choć jak widać w Gehennie jest ogień, to wyraźnie jest mowa o tym, że dopiero przy końcu świata będą tam trafiać osoby „zasłużone” na tego typu karę, głównie Bestia i Fałszywy prorok oraz Ci, co sięją zgorszenia i dopuszczają się nieprawości. Na podstawie innych cytatów wykazywałem wcześniej, że wspomniane jezioro ognia i siarki znajduje się w Tartarze poza Szeolem i Otchłanią. Teraz widzimy, że męki jakie się cierpi w Tartarze w którym jest jezioro ognia i siarki, są tak duże, że cały Tartar został nazwany Gehenną, by ludziom z tamtego regionu kojarzył się z tym co się wyprawia w dolinie otaczającej Jeruzolimę. To było najlepsze określenie jakie mógł użyć Jezus, by bardzo dokładnie przybliżyć ludziom realia tego okropnego miejsca.

Zastanówmy się teraz, czemu Jezus opisując piekło nazywa go Gehenną, a nie mówi wprost jak ono wygląda i jak jest zbudowane? Zrozumienie takiego postępowania spróbujmy zrozumieć na przykładzie Tarzana żyjącego dziko w puszczy i turysty który przez przypadek zagubił się w tej puszczy. Założmy, że turysta i Tarzan umieją się bez przeszkód porozumiewać. W jaki sposób turysta ma wytłumaczyć Tarzanowi czym jest przelew bankowy? Jakich słów powinien użyć, by Tarzan zrozumiał o co mu chodzi? Wbrew pozorom nie jest to łatwe. Można jednak pokusić się o opisanie przelewu bankowego za pomocą słów związanych z bliskim otoczeniem Tarzana. Przykładowo bank można porównać do szałasu w którym są przechowywane zapasy żywności np. banany, a sam przelew jako przekazanie odpowiedniej ilości bananów z jednego takiego szałasu do drugiego. Nie odzwierciedla to idealnie przelewu bankowego, ale pozwala Tarzanowi stworzyć sobie w myślach pewne wyobrażenie o czym mowa. Z Gehenną opisywaną przez Jezusa jest podobnie. Nie odzwierciedla ona idealnie warunków panujących w niej, ale sprawia, że człowiek może w swych myślach ukształtować pewne wyobrażenie o tym miejscu. Nie jest więc to żadna przenośnia, lecz faktyczne miejsce opisane w sposób umożliwiający wyobrażenie go sobie.

Nie tylko słowo „gehenna” Kościół Katolicki przetłumaczył na „piekło”. Podobnie uczynił ze słowem „hades” tłumacząc go na „Otchłań”, a „Otchłań” na „piekło”, co zaraz niżej wykazę. W rezultacie w tłumaczeniu katolickim słowo „hades” oznacza także piekło. Skoro hades, to grecki odpowiednik hebrajskiego szeolu, więc Szeol to także piekło. Ponieważ Tartar składa się m.in. z Szeolu i Otchłani rozdzielonych licznymi wodami, więc cały Tartar, to także piekło. Zobaczmy, czy te zmiany miały duży wpływ na poprawność rozumienia Biblii i sami sobie w myślach postarajmy na to odpowiedzieć. Przypominam, że Hades to inaczej Szeol, a Szeol jest dnem Otchłani (leży głębiej niż Otchłań) i przypuszczalnie razem z nią tworzy całość, tak jak brzegi szklanki z jej dnem tworzą całość.

- „I ja tobie mówię: Tyś jest Piotr, a na tym masywie skalnym zbuduję mój zbor i bramy Hadesu go nie przemogą.” [Mt 16, 18; Nowy Świat]
- „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.” [Mt 16, 18; Biblia Tys.]
- „(...) byłem martwy, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i Hadesu.” [Ap 1, 18; Nowy Świat]
- „(...) Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 18; Biblia Tys.]
- „(...) a siedzący na nim miał na imię Śmierć. A tuż za nim podążał Hades.” [Ap 6, 8; Nowy Świat]
- „(...) a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła.” [Ap 6, 8; Biblia Tysiąclecia]
- „(...) i śmierć, i Hades wydały umarłych, którzy się w nich znajdowali (...)” [Ap 20, 13; Nowy Świat]
- „(...) i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli (...)” [Ap 20, 13; Biblia Tysiąclecia]
- „A ty, Kafarnaum, (...) ? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, zostałyby aż do dnia dzisiejszego.” [Mt 11, 23; Biblia Tysiąclecia]
- „A ty, Kafarnaum, (...) ? Aż na dno piekła spadniesz! Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które działały się u ciebie, przetrwałyby do dzisiaj.” [Mt 11, 23; Biblia Poznańska (wersja katolicka)]

W Biblii jest więcej cytatów o piekle. Często są one powiązane z Sądem Ostatecznym w ostatnim dniu Armagedonu lub z Królestwem Bożym, które w pierwszym etapie swego rozwoju (do Armagedonu) jest chrześcijaństwem.

- Chrześcijaństwo jest podobne do sieci rybackiej do której wpadają różne osoby, w wyniku czego, później trzeba będzie rozdzielić dobrych od złych: „Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyciągną złych spośród sprawiedliwych i wrzuca w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumielście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: «Tak jest»” [Mt 13, 47-51]
- Har-Magedon nastanie niespodziewanie: „Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają. Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czujcie się więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiecie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść,

na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: "Mój pan się ociąga", i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każę go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczę mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów." [Mt 24, 35-51]

— Sąd Ostateczny zapowiedziany na ostatni dzień Armagedonu, będzie wyniszczający:

„Bo oto nadchodzi dzień palacy jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki.” [Mal 3, 19]

„Staną się ludy wypalonym wapnem, jak ścięte ciernie w ogniu spłona. Słuchajcie, najdalsi, co uczyniłem, poznajcie, najbliżsi, mą siłę!» Grzesznicy na Syjonie się zlekli, bezbożnych chwyciło drżenie: «Kto z nas wytrzyma przy trawiącym ogniu? Kto z nas wytrwa wobec wieczystych płomieni?»" [Iz 33, 12-14]

„(...) A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.” [Ga 6, 8]

„Błogosławieni przez Pana posiadzą ziemię, przekłęci przez Niego beda wvniszczeni.” [Ps 37, 22]

— Chrześcijaństwo daje wyznawcom dary które trzeba rozwijać. Ci co to robią, otrzymają nagrodę – życie wieczne:

„Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów." [Mt 25, 14-30]

„Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości!" Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych.” [Łk 13, 25-28]

Nie wiem na ile zrozumiałe to zrobiłem, ale postarałem się jak najlepiej odzwierciedlić nauczanie Biblii o piekle. W razie kłopotów ze zrozumieniem tego co tu napisałem, polecam drugi raz sobie to przeczytać.

Źródła pozabiblijne mówiące o piekle

Ponieważ ten artykuł może być czytany zarówno przez protestanta, Świadka Jehowy, prawosławnego, katolika, muzułmanina, hindusa itd. więc uważam, że omawiając temat piekła, powinienem dopisać jeszcze pozabiblijne nauczanie katolickie o nim, oparte o zbadane i uznane za prawdziwe objawienia Maryi i Jezusa. Podkreślam jednak, że to co napiszę niżej o piekle nie pochodzi z Biblii i nikogo nie zmuszam ani do czytania tego, ani do wierzenia w to, co tam jest napisane. Kto chce może się z tym zapoznać. Kto chce może poniższy tekst przyjąć za prawdę. Kto chce może poniższy tekst uznać za fałszywy opis. Każdy czytelnik ma wolną wolę i może sam w pełni zdecydować, czy chce z poniższym tekstem się zapoznać czy nie.

Faustyna Helena Kowalska — Dzienniczek

„Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakież jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje mąk, które widziałam: pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie – ustawiczny wyrzut sumienia; trzecie – nigdy się już ten los nie zmieni; czwarta męka – jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony gniewem Bożym; piąta męka – jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka – jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma męka – jest straszna rozpacz, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa. Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to jest nie koniec mąk. Są męki dla dusz poszczególne, które są mękami zmysłów: każda dusza czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisania sposób. Są straszne lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych mąk, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Boża. Niech grzesznik wie: jakim zmysłem grzeszył, takim dręczony będzie przez wieczność całą. Piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jak tam jest. Ja, siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego, musieli mi być posłuszni. To, com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam: że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło. Kiedy przyszedłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich. O mój Jezu, woleń do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem.” [Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, akapit 741]

Lúcia dos Santos — Fatima, 13.07.1917

„(...) Matka Boża prosiła: «Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi». Przy tych ostatnich słowach rozłożyła znowu ręce jak w dwóch poprzednich miesiącach. Promień światła zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia. Zanurzeni w tym ogniu byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli. Postacie były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron, jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczliwych wywołujących dreszcz zgrozy. Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzących strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle. Przerażeni, podnieśliśmy oczy do Naszej Pani szukając u Niej pomocy. A Ona pełna dobroci i smutku rzekła do nas: Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świe-

cie nabożeństwo mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do wycierpienia. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie.”

Bezbożna propaganda, to najprawdopodobniej decyzje Soboru Watykańskiego II. W Biblii też jest o tym mowa:

„Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.” [2 Tes 2, 7-12]

„(...) A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.” [Ga 6, 8]

Autor: Xdm
lipiec 2012

e-mail: 55Xdm55+Biblia@gmail.com

Moje artykuły

1. Czym jest Królestwo Boże?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Krolestwo%20Boze.pdf>
2. Czy piekło istnieje?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20pieklo.pdf>
3. Ciało Jezusa i Krew Jego Przymierza to prawdziwe Jego Ciało i Krew, czy tylko symbol Jego Ciała i Jego Krwi?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Eucharystia.pdf>
4. Maryja nie uprawiała seksu aż do swej śmierci, czy tylko do momentu urodzenia Jezusa?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%25dziewictwo%20Maryi.pdf>
5. Czy w Biblii jest coś o czyściu?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20czysciac.pdf>
6. Ciekawe cytaty z Biblii
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20roznosci.pdf>
7. Co Biblia naucza o Bogu Ojcu?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Bog%20Ociec.pdf>
8. Jak brzmi Dekalog w Biblii i jak należy rozumieć poszczególne jego przykazania?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Dekalog.pdf>
9. Co Biblia mówi o antychryście?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20antychryst.pdf>
10. Przebieg apokalipsy
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20przebieg%20apokalipsy.pdf>
11. Sąd Ostateczny
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Sad%20Ostateczny.pdf>
12. Jak Biblia opisuje koniec świata?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20koniec%20swiata.pdf>
13. Jak będzie wyglądać świat po wydarzeniach w dolinie Har-Magedon?
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20nowy%20swiat.pdf>
14. Jezus
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Jezus.pdf>
15. Duch Święty
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Duch%20Swiety.pdf>
16. Trójca Święta
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Trojca%20Swieta.pdf>
17. Współistotność Ojca i Syna
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20wspolistotnosc.pdf>

Strony partnerskie

— <http://matematyka.strefa.pl>

→

darmowe e-booki wyjaśniające matematykę na chłopski rozum